

D. 5. Stycznia. — Rok 1847.

Wtorek.

N<sup>o</sup> 5.

Jutro, ŚŚ. 3 Królowie.  
Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Jutro w Kościele XX. *Bazylianów* przy ulicy Miodowej, iako w Uroczystość Narodzenia ZBAWICIELA v. s., odprawiać się będą Nabożeństwa: o godzinie 5ej rano Jutrznia, a 7ej Msza pierwsza, po 10ej Summa z asystencją, a o godz: 3ej po południu Nieszpory.

N. PAN, w przychyleniu się do prośby Leona *Grabińskiego*, Polskiego wychodźca, we Francji przebywającego, Najmiłościwiej udzielił mu raczył, przez wzgląd na jego dobre obecne sprawowanie się, przebaczenie, z dozwoleń powrócenia na łono familji.

Zapis rs. 900 przez niegdy Morytza *Lesser*, na fundusz wieczysty dla Szpitalu Starozakonných w Warszawie uczyniony, Rada Administr: zatwierdziła.

Komisja R. Spraw W. i D., na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej zakładów dobroczynnych, mianowała, d. 19/31 z. m. P. Ign: *Kisielnickiego*, Członkiem Rady Opiekuńczej Zakładów dobroczynnych Okręgu *Biebrzańskiego*.

W tych dniach odbito na machinie u JP. Zyg: *Minhejmmera*, medalik ozdobnie wypracowany przez JP. Jana *Minhejmmera*, 1go Sztyncarza Banku Pols:, z wizerunkiem N. MARJI PANNY, według obrazu, który znajduje się w Kościele XX. *Karmelitów* w *Berdyczewie*. Obraz ten koronowany był r. 1756, i napis stosowny umieszczony na medalu, w słowach: *B. V. Maria Berdycz: Coron 1756*, wspomina rok tej solenności. Na stronie odwrotnej, umieszczony jest wizerunek S. JÓZEFA *Oblubieńca* N. M.

Jutro, iako w dzień ŚŚ. TRZECH KRÓLI, wznowioną zapewne zostanie w wielu domach *Zabawa Migdałowa*, i wybór losem przy rozdawnictwie ciasta, tak zwanego *Króla Migdałowego*. Jeżeli kiedy to jutro, w czasie tej zabawy, można by śpiewać, ów piękny Chór 3go aktu *Jezióra Wieszczek*,

Hej zważ, hej zważ,

Czy w placku, migdał masz.

Wiadomo jest że tenkomu dostanie się *Migdał*, wienien utraktować innych; ieden z zacnych Obywateli tu tejszych, kiedy mu raz zdarzył się ten traf, ubrał od stóp do głów 3ch *ubogich*, na pamiątkę 3ch PATRÓW dnia tego.

Nowy Rok przyniósł iednym smutek, drugim radość, i nam śmierć nieubłagana zabrała Józefę *Kruszyńską*, Żonę Urzędnika z Najwyższej Izby Obrachunkowej; w niej to straciłiśmy: Mąż najmilszą mu Żonę, Dziecię dobrą Matkę, Matka posłuszną i cnotliwą Córkę, Krewni i my Przyjaciele najdroższą nam Przyjaciółkę; któż może opisać żal osób tych po stracie

cie takiego Anioła dobroci; to nie da się opisać; to czuć trzeba i znać ją z bliska, i tyle co ją, podziwiać wzorowe iej postępowanie z wszystkimi co ją otaczali; zasługiwała na prawdziwy szacunek, miłość i przyjaźń, dzieląca ostatek z ubogimi. Przebacząc mi drogi cieniu, że dla uczczenia twej pamiątki, skreślał tu miljonową cząstkę twych cnot, to ulży zboliałemu memu sercu. Wieczny pokój twej duszy; proś BOGA za nami, abyśmy po śmierci zasłużyli na taki żal iak Ty. — N. N.

Księgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, polecając się Szano: Publiczności bogatym doborem dzieł pożytecznych i pięknych, polskich i innych, nabożnych, pedagogicznych, piękno-literackich, stosownych na zasłużone podarki dla dzieci i dla młodzieży w ogóle, ma honor tu wymienić niektóre iej własnym nakładem wydane, z których iedne już znane po części Publiczności, znalazły dobre przyjęcie, inne świeżo z pod prass wyszły, niechybnie równie pochlebnie przyjęte zostaną. *Bajki Radziszewskiego* z rycinami koloro: zł. 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, z czarnemi zł. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *Cnota chłopczyka* wynagrodzona, zł. 5; *Czytelnia Chrześcijańska dla dzieci* p. *Ancyporowicza*, zł. 4; *Nauki dla pilnych dzieci* p. *Barbanti*, 2 tomy z 12 rycinami, zł. 5; *Nowa metoda nauczania się łatwym sposobem pierwszych zasad ięzyków polskiego, rossyjskiego, francuzk: i niemieck: praktycznie wyłożona* p. *J.M. Elkang*, zł. 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; *Opis życia i czynów Pana JEZUSA*, p. *Rzewuskiego*, z 8 rycinami na stali zł. 9, bez rycin zł. 5; *Podarunek Cioci dorastającym dzieciom*, p. *Józefinę O.* z 6 kolor: rycinami, zł. 8; *Towarzysz pilnych dzieci czyli początki czytania i innych pożytecznych wiadomości*, p. *Nowosielskiego*, z drzeworytami *Smokowskiego*, kolorowemi zł. 6 gr. 20, czarnemi zł. 4; *Wybór pism moralnych Benjamina Franklina*, zł. 6; *Zorza*, dziennik młodemu wiekowi poświęcony, wydany przez *Paulinę Kraków i Trojanowskę*, 6 tomów z rycinami, zł. 42. Posiada oraz wszystkie inne, iakie w ięzyku naszym dla młodzieży są wydane.

Złożono w Redak: Kurjera od K. T. zł. 20 dla Towarzystwa Dobroczyn:, ku wsparciu ubogich. Złożono oraz od R. S. zł. 4 dla prawdziwie biednych, na intencją zdrowia Jej brata Jana S.

Księgarnia G. *Sennewalda*, odebrała już nową *Farmakopeę Pruską*; o czem Szanowną Publiczność za wiadamia. Cena złp. 13<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Mimo nagromadzenia u nas tylu przedsięwzięć każdego rodzaju rzemiosła, mimo takiego rozgałęzie-

nia, a razem współ-ubiegania się w każdej gałęzi przemysłu, przecież rzadko zdarza się, żeby Rzemieślnik pod każdym względem odpowiadał swemu powołaniu, a razem ufność, jaką w nim pokładamy, akuratność, rzetelność, pośpiech i umiarkowane wymagania, oto są konieczne zalety przedsiębiorcy, a przecież niezawsze je spotykamy! Tym to kierowany przekonaniem, mam sobie za powinność oddać publiczną pochwałę Panu Jagodzińskiemu, Majstrowi Krawieckiemu, zamieszkałemu przy ulicy Przejazd Nro 652, który nie tylko mnie, ale i tych, którym go rekomendowałem, zadowolił wykonaniem swej roboty, uzupełnionej z gustem, z pośpiechem, i za cenę bardzo umiarkowaną. — W. Glinowiecki.

W tych dniach wyszły z druku nowe Kontredanse pod tyt: *Message de la Joie*, to jest: 5 Kontredansów z finałem *Krakowiaka*, ułożone na fortepjan i ofiarowane W. JP. Anieli Rydzewskiej, przez Emila Jenike. Dostać można we wszystkich Składach muzycznych.

Sklepy Galanteryjne Warszawskie, zaopatrzone są już od 2ch lat w różne przedmioty z tyle teraz modne-go szkła *Weneckiego*. Czytamy w gazetach francuzkich że na podarki Noworoczne 1go Stycznia r. b. huty tamtejsze przygotowały dużo przedmiotów z szkła zwanego *muslinowego*. Musi być niezmiernie cienkie, kiedy go tak przewano; ale póki *cienkość* będzie w naszym, a nie w cieczy którą ma obejmować, to mniejsza o to.

Czytamy nieraz w naszych pismach czasowych (a nawet i w z. r.), że matki rodzą po *troje*, lub *4ro* bliźniąt; ale to jeszcze nie w porównaniu z tem, co nam stare kroniki nasze podają. I tak: »Roku 1267 (mówi *Bielski*), wiele dziwów ukazało się w Polsce. Albowiem w Krakowskiej ziemi jedna szlachcianka pocziwa *Małgorzata Wierzbostawska*, razem miała 36 dzieci żywych, dnia 21go Stycznia. Tegoż dnia w Kaliszu urodził się cieciek z dwoma głowami psiem i zęboma, a 7 nóg miał cielięcych; głowa jedna była większa na miejscu swem, ale 2ga u ogona mniejsza. Tego ścierwu nie chciał iść żaden ptak ani pies. W Szlązku zasię, u wsi Michałowa, między rzekami Nissą a Odłą, trzy dni krwawy deszcz szedł, iż powódź wszystkie zboża zabrała na polach, i nie tylko zboże, ale i dobytek; stąd wielka szkoda była i drogość. Polękali się stąd wszyscy, przeto się z namowy Duchownych uciekali do P. BOGA, aby tę plagę uskromił.»

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po *Napoiu miłosnym*, J. Pani *Rywacka*, J. PP. *Korzeniowski* i *German*.

D. 13go z. m. we wsi *Czułczycech*, 6cio-letnia dziewczynka,

w skutku użycia napoiu wyciśniętego z niewiadomej rośliny, życie zakończyła; z tejsze przyczyny dwoje innych dzieci gwałtownie zachorowało. — Były pożary we wsiach: Buszków, Byczynie, Skolimowie, Stradzewie, Wielko-pole, Chirzy i Steżycy.

*Z Petersburga 12/24 Grudnia.* — Wielka Xżniczka MARJA MICHAŁOWNA, Synowica N. PANA, podług świadectwa wszystkich, którzy mieli szczęście znać Ją, tak swoich, iak i obcych, była płci swojej ozdobą i chluba, a radością i pociechą swoich Rodziców. Światne przymioty umysłu, ukształconego pieczołowitością tkliwej i światłej Matki, gasły przed łagodnością i dobrocią Jej serca, przed szczerą, głęboką Jej prawowionością. Po ukończeniu kuracji W. Xżny HELENY PAWŁOWNY u wód w *Ischl*, J. C. W. wracała już do Rossji; gdy nagle w *Wiedniu*, dokąd na spotkanie Jej przybył Wielki Xiążę Jej Małżonek, Wielka Xżniczka MARJA MICHAŁOWNA uległa słabości piersiowej, która, rozwinawszy się z okropną szybkością, wkrótce okazała się być śmiertelną. Prózne były wszelkie starania, wszelka sztuka, wszelkie doświadczenie najznakomitszych lekarzy. Bezskutecznym był pobyt w ciepłym klimacie. Bo i czyliż łagodne technienie południa, wonność aromatycznej rosy, mogły być przydatne ni i leczącemi tam, gdzie utracają moc, i żywa miłość rodziców, i łzy ich gorące! Dla młodej cierpiącej przejście do wieczności było tryumfem i wieniec ziemskiego Jej bytu. Żadna skarga, żaden ięk bolesny nie wyszły z czystych Jej ust w cierpieniach przedśmiertnych. W chwili rozstania się Jej z życiem, wszyscy byli niepokieszeni, strapieni, oprócz Jej jednej; na ręku ukochanych Rodziców spokojnie zasnęła słodkim snem sprawiedliwych.

*Anglja.* — Znowu kilka znakomitych osób przysięło religiję Katolicką. — Królowa obchodziła Sta BOŻEGO Narodzenia w gronie rodzinnem w *Windsorze*; Xżna *Kent* z orszakami 25go z. m. znajdowała się tamże u dworu na obiedzie, na którym figurowała polewica ważąca 260 funtów, a pochodząca z wołu, który należał do Xcia *Alberta*, i na wystawie uzyskał nagrodę. Po obiedzie w sali bawialnej, goście uraczeni zostali podarunkami rozwieszonemi na drzewkach choinkowych. Podczas świąt, rozmaite muzea i galerje stolicy bezpłatnie są otwarte dla Publiczności. — W dolinie *Awon* przy kopaniu nowej kolei żelaznej szkockiej, natrafiono na fundament rzymskiego domu, w którym znaleziono kilka monet miedzianych rzymskich, oraz bardzo szacowny rękopism na pergaminie pod tytułem »Historia Romae«; mniemają, iż to jest kopja historii *Liwojusza*; w szkutufce zawierającej ten rękopism, znaleziono także drugi rękopism »ad Agricolam.« *Agrykola* iak wiadomo dowodził w An-

gli za czasów *Wespazjana, Tytusa i Domicjana*. — Między rzeczami skradzionemi domowi handlowemu *Rogers i spółka*, znajdował się także wexel akceptowany przez Panów *Batty, Melville i spółka*. Wexel ten został w tych dniach wliście bezimiennym nadestany akceptantom przez sprawcę kradzieży; śladu jednak z tego listu wykryć nie można. — W opactwie westminsterskiem, gdzie niepozwalono umieścić posągu Lorda *Byrona*, wzniesiony zostanie posąg sławnej Artystki dramatycznej Panny *Siddons*.

*Francja*. — Do *Paryża* sprowadzono przez *Hawr* transport mąki aż z Stanów Zjedn. — W gminie *Rusylą* młody człowiek wyobraziwszy sobie, że wynalazł sposób latania w powietrzu, puścił się ze wzgórz ze swemi przyjaciółmi skrzydłami i spadł; szczęściem na grunt gliniasty, z kąd go zabłoconego wyciągnięto. — Królowa *Krystyna* spodziewana jest w *Paryżu*. — Niedaleko *Sydney* rozbiła się korweta *Sekwana*; Oficerów i osadę ocalono; władze ang. w *Sydney* udzieliły im wszelkiej pomocy. — Ministerstwo ma zamiar ustanowić Nadkomisję kolei żelaznych. — Stopa procentowa biletów skarbowych ma być powiększoną.

*Grecja*. — Przed kilką miesiącami gdy trzęsienie ziemi nawiedziło *Messenię*, Xiążę *Mapansje* zebrał składkę, do której ofiarował 6,000 fr. dla mieszkańców dotkniętych trzęsieniem ziemi. Teraz *Messenjczy* na wiadomość o wezbraniu *Loary*, podobną uczynili ofiarę dla *Francuzów* dotkniętych powodzią, a to z monet złotych, iakie mieli wieśniaczki greckie ustraią swoje włosy.

*Hiszpanja*. — Znowu w wielu prowincjach tak ogromny śnieg upadł, iż po drogach iezdzić nie można. Na innych drogach pełno rozbójników pomimo całej czujności żandarmerii. W *Madrycie*, z powodu systemu podatków Pana *Mon*, cena mieszkań, żywności, drzewa i t. d., podniosła się przeszło o dwie trzecie. Szczególniej ubogie klasy cierpią na tem, a zimno niezwykle przykrósć ich położenia powiększa.

*Niemcy*. — Śpiewacy *pirenejscy* przybyli do *Frankfortu n. M.* — Arcy-Xię Woiewoda *Węgierski* niebezpiecznie choruje.

*Rozmaitości*. — Dawny Teatr *Kowent Garden* w *Londynie*, jest obecnie rozbieranym dla przebudowania go zupełnie podług planów Architekta *Benedykta Albano*. Na zamknięcie starego teatru, dano *Maskaradę*, na którą *Publiczność* zgromadziła się nader licznie. — Na północnej kolei żelaznej, która powracała do *Wiednia*, zginął podpalacz, i niewiadomo dotąd gdzie się podział; napróżno, gdy przybyli do dworca kolei, wysłano lokomotywę aż do miejsca, gdzie jeszcze był, nigdzie go nie znaleziono, i niewiadomo co się z nim stało. — Wilgoć po ulicach i błoto,

(piszą z *Wiednia*) wzmagała między ludźmi katary i duszności; mamy sposób zapobiegający temu złemu. Oto, trzeba zawsze obwiązać nogi w *nudne romanse*, które są suche, a więc wilgoci nie dopuszczają. — *Wiedeńczycy* tak są znudzeni fortepjanowymi koncertami, że jedna z gazet tamtejszych tak wyraziła się: »Od czasu wiedeńskiego losu, który wygrał *P. Krotoczwil*, żadne szczęśliwe zdarzenie nie zaszło w naszej stolicy, wyiawszy to jedno szczęście, że jeden *Koncertista* fortepjanowy wyjechał, nie dawszy koncertu. — Sławny pałac *Pale Roial* w *Paryżu*, ieszcze przed kilką laty zbiór świata eleganckiego i wszystkich cudzoziemców, traci teraz coraz bardziej zalety u *Publiczności*. Dawniej omal nie bito się oto, ażeby można mieć sklep tamże; teraz stoi 18 do 20 pustkami, a najznaczniejsze *Kawiarnie i Restauracje*, które płaciły rocznie 300,000 franków komornego, stoją pozamykane, ponieważ właściciele ich pobankrutowali, i nie mogą płacić komornego. Za przyczynę podają iż sąsiednie temu pałacowi pasáže i ulice zostały gustownie upiększone, a więc *Publiczność* woli tam bywać. — Jeden z entuzjastów w pewnej stolicy zamówił się w teatrze za kulisę; a chcąc *Prima Donie*, którą uwielbiał, zrobić niespodziankę, przyniósł prześliczny bukiet z róż i innych kwiatów; stał w kulisie i czekał aż akt skończy się, trzymając bukiet z tyłu za sobą; jeden z *figlarzy Chórzystów* zakradł się cichutecznie z nożyczkami, i wszystkie kwiaty tak zręcznie poucinał, że tego nie poczuł trzymający. Gdy skończył się akt, a *Prima Dona* dochodziła do kulisy, w której nasz *Adonis* znajdował się, tenże zaprezentował jej wiecheć gałązek. Jakież było zadziwienie jego; a *Prima Dona* zanosila się od śmiechu. — Pisarz francuzki *Skribe* ma teraz 51 lat, i dla *Teatrów* napisał 264 dzieł; z tych jest istotnie jego oryginalnych tylko 44, a resztę pisał z kompanistami, których liczbę podają do 53. Jest powszechnem mniemaniem w *Paryżu*, że są dzieła sceniczne, które wyszły pod jego imieniem, a których on wcale nie czytał. Ileż *Skribe* niezastudzonych braw i pochwał odebrał. — W francuzkiem miasteczku *Saint-Marcelin*, niedawno 116-letni starzectrzymał swego prawnuka do Chrztu. Starzec ten jest małej figury i bardzo mocno zbudowany, ale w tym wieku ieszcze prawie zupełnie prostochodzi; twarz jego jest świeża i tak przyjemną, że wielu młodzieży pozazdrościłoby mu, a przytem jest w zupełnem posiadaniu swoich zmysłów i sił duszy; bardzo lubi wesołe towarzystwo. — Copies robi, gdy skończy trzy lata? na to zapytany odpowiedział: że 4ty rok żyć zaczyna. — Zapytały: powiedz mi, proszę, czy?... odpowiedział: powiadam ci, że.... Doskonale, bo iakie pytanie, taka odpowiedź być powinna.

# PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chmielewski Felix Oby: z Popieleczyna; Fitengoff Egor Baron z Homla; Gorzechowski Kajet: Oby: z Kłomnic; Hofman Tytus Oby: z Pobyłkowi; Kobierzycki Walec: Oby: z Skrzydlowa; Morozewicz Kajet: Oby: z Krasieuc; Pretwiec Józ: Oby: z Ustanowa; Szubert Grzeg: Oby: z Kutna; Zięziewicz Józ: Oby: z Bolinowa. (G. P.)

## DONIESIENIA.

Osoba płci męskiej, mająca zamiar wyjechać do PETERSBURGA w tym tygodniu, życzy sobie zabrać się przykim; jeżeliby kto z Osób wyjeżdżających lub Furmanów życzył sobie takową zabrać aż do miejsca, raczy się zgłosić w domu pod Nr 1740 przy ulicy Nowy-swiat, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra, na 1sze piętro od ulicy.

D. 3 b. m. wychodząc z pałacu Brylowskiego na ulicę Niecałą, na drodze Teatru od ulicy Wierzbowej, zgubiono SZPILKĘ złotą, z rączką koralową pułną. Łaskawy Znalazca raczy oddać w Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą.

Dnia 1 b. m. w przejściu z domu Mintera na ulicę Sto-Krzyżką, zgubiona została CHUSTKA batystowa, haftowana, koronkami ogarnięwana. Ktoby ją znalazł i oddał do właściciela na 1m piętrze w domu Nr 1258 B, przy ulicy Nowy-swiat mieszkającego, przyzwolną otrzyma nagrodę.

KARETA Petersburska podwójna, mało używana, lekka, zdana do miasta i podróży, na resorach i osiach patentowanych angielskich, do sprzedania za niską cenę, przy ulicy Senatorskiej, w pałacu Prymasowskim, w 3cim dziedzińcu; pytać się o Rządce nad Stajniami, Marcjana Gołubow.

Potrzebne są na jeden miesiąc poczynające od 8 b. m., 4ry **POKOJE** z Meblami. Ktoby uiał takowe do naiecia, może zostawić adres u Szwajcara Banku.

Pod Nr 396 na Krako-Przedm., naprzeciw Kościoła Sgo Krzyża, na 1m piętrze od frontu, SALONIK i **POKÓJ**, a od podwórza Przedpokój z Kuchenką łącznicę, z dwoma wchodami, Piwnicą lub Drwalnią, do naiecia od Nowego roku.



Człowiek posiadający talent **KUCHARSTWA**, teoretycznie i praktycznie, życzy miejsca. Ktoby akowego potrzebował tu w Warszawie za małym wynagrodzeniem, niech da znać przy ulicy Nowy-swiat Nr 1291, na dole wchodząc po lewej ręce.

Zawiadaniom Szanowne Interesentki, iż w mieszkaniu moim przy Krakowskim-Przedmieściu, w pałacu Karasia Nro 2783, wprost statuy Kopernika, w drugiej bramie od podwórza, na której Znak nazwiska moiego jest zawieszony, wykładam teraz zupełnie najnowszym sposobem zagranicznym **NAUKĘ KROJU** z Miary, wszelkich Ubiorów Damskich, bez żadnych form, przez co jest nadzwyczajna łatwość robienia i najtrudniejszych Staników do Sukien i Szlafroczków (których nie przymierzają się). Dla tego też w dniach 12tych, Osoba prawdziwą chęć mająca, wyuczoną będzie, a za to ręce. — Także przyjmuję do tej Nauki, Osoby ze stołem i stancją. — T. Hirosz.

Pod Nr 486 A, przy ulicy Miodowej, jest do wynajęcia każdego czasu **LODOWNIA**; można się dowiedzieć u właściciela domu.

Jest do sprzedania **FORTEPIAN** palisandrowy, z płytą i sztabą metalową, przy Krasieńskim placu pod Nr 548, naprzeciwko Odwachu, gdzie Szynk na rogu, wchodząc do sieui na lewą rękę.



**SKLEP GALANTERYJNY i NORYMBERGSKI**, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, z wolnej ręki, za nader umiarkowaną cenę, przy ulicy Krako-Przedm., w miejscu bardzo korzystnem pod Nr 383 w domu P. Magdalińskiej. Wiadomość tamże.



Przy ulicy Krzywekoło Nr 186, jest **FORTEPIAN** o 6 oktavach, do naiecia miesięcznie za zł. 15, lub do sprzedania za zł. 330. — Tamże na 2m piętrze od frontu, mieszka P. Kędzieroński **FORTEPIANISTA**; na żądanie WPańów, do grania na Fortepianie, gotowy jest obowiązywać się.

Do Składu Herbaty i różnych Towarów Rossyjskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 497, wprost Handlu W. Dobrycza, nadszedł transport **KAJJORU** Astrachańskiego świeżego i zupełnie małosolonego; oraz **WINOGRON**. — M. Szzyrkow.



Do Składu Gółębiowskiego, w pałacu Hr. Krasieńskiego, przy ulicy Krako-Przedm., nadszedł znaczny transport **JABŁEK** Tyrolskich, Kosztelów, Szetyńów, Renetów, Rapów, Kalwinów, Bursztuwek; iakoteż Gruszek w różnych gatunkach; oraz na mазszynie suszonych Śliwek, Gruszek, Jabłek; także **MIOD** Lipcu, **MIOD** prasnego, **ORZECHÓW** Tureckich, Włoskich i Laskowych; **KONFITUR**, **MARMULAD**, **GALARET**, **SOKÓW** i **POWIDEŁ** w najlepszym gatunku.



Dnia 21 Grudnia r. z. przechodząc przez ulicę Zakroczymską, zabłąkała się **SUCZKA** mała, biała, z zawłoką na karku, oraz z grzbietem nie zupełnie porośłym. Uprasza się łaskawego Znalazcę, aby raczył oddać ją pod Nr 274 na 2gie piętro od ulicy Sto-Jerskiej, za nagrodą; w przeciwnym razie, prawnie poszukiwaną będzie; jest bowiem chorowitą i wtrakcie leczenia zabłąkała się.

Dzisiaj rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 6. **TEATR WIELKI**. Jutro, 63ci raz *Sejoro Wieszczech*. — Pojutrze, 1szy akt *Normy*; JPanna *Trzeńska*, 2gi raz wystąpi. 3ci akt *Ritzy*; JP. Bodurkiewicz, 2gi raz wystąpi. 15ty raz *Djabolek kulawy*.

**TEATR ROZMAITOSCI**. Jutro, 11ty raz *Lwy i Lwice*. 7my raz *Pierwej Mama*.

**PERSPEKTYWY TEATRALNE** są do wynajmowania na Widowiska, u Optyka J. Pih, przy ulicy Miodowej Nr 493.

**BROWAR**  
**PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO**  
**HABERBUSCH, SCHIELE et KLAWE**,  
w Warszawie przy ulicy Krochmalnej No 1003,  
Ma zaszczyt zawiadomić swych Przyjaciół Handlowych, iż z początkiem b. m., rozpoczął Sprzedaż **PORTERU EXTRA DOUBLE STOUT**, na sposób Angielski fabrykowanego.



Już od lat kilku doznając względów Sz. Publiczności, w wzywaniu mnie na Wieczory do Fortepjanu, z akompaniamentem Skrzypiec, lub na samym Pantalje; niemniej i w tymże Karnawale, nie tylko do Fortepjanu, ale na wszelkie kommisu muzyczne, iako to: Balet, Wesela, i t. p. Zabawy, dobraną Muzykę kompletować będę. Wiadomość Nr 587 przy ulicy Długiej, naprzeciw domu (zwanym Lasockie), w oficynie na dole po prawej stronie, w Fabryce Fortepjanów. — A. Giermiński.